

Przymusowy eCall coraz bliżej

6 lipca 2012

Członkowie Parlamentu Europejskiego są zwolennikami przymusowego wcielenia w życie systemu eCall. Parlament przyjął właśnie rezolucję wzywającą do uczynienia z przepisów dotyczących eCall obligatoryjnego prawa.

Komisja Europejska chce, by od roku 2015 każdy nowy samochód był wyposażony w eCall, system, który automatycznie wezwie pomoc w razie wypadku. System ma być instalowany również w motocyklach i ciężarówkach.

Eurourzędnicy chcą jego obowiązkowego wprowadzenia, gdyż użytkownicy nie chcą zeń korzystać z własnej woli. Oceniają przy tym, że eCall uratuje życie 2500 osób rocznie.

EU ocenia, że koszty eCall wyniosą 100 euro na każdy samochód. W Unii jeździ 250 milionów samochodów, co oznacza, że koszt wprowadzenia takiego systemu wyniesie 25 miliardów euro. Koszty uratowania życia jednej osoby mogą zatem iść w miliony, tym bardziej, że zwykle przy każdym wypadku są jacyś świadkowie, którzy dzwonią po pomoc. Niewykluczone, że po przymusowym wprowadzeniu eCall osoby postronne będą mniej skłonne wezwać pomoc, uznając, iż już została ona wezwana.

Istnieją również obawy dotyczące prywatności. eCall musi znać bieżącą lokalizację pojazdu. Dlatego też członkowie Parlamentu zastrzegają, że system nie może być wykorzystywany do śledzenia pojazdu dopóty, dopóki nie bierze on udziału w wypadku.

Z obowiązkowego systemu eCall będą też chcieli skorzystać ubezpieczyciele. Już w tej chwili oferują oni obniżki cen polis w zamian za zgodę na śledzenie samochodu. Dzięki temu wiedzą, czy przestrzegamy przepisów, nie wykonujemy ryzykownych manewrów, co pozwala na lepszą ocenę ryzyka. Gdy gotowy do śledzenia system znajdzie się obowiązkowo w każdym

samochodzie kierowcy z pewnością znacznie częściej będą korzystali z możliwości obniżenia ceny polisy i zgadzali się na śledzenie samochodu.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: The Register

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)